

# Antoni Bądkowski

---

## Zjazd prawników w Australii

---

Palestra 3/12(24), 63-64

---

1959

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

winna przemawiać nie tylko do logiki, ale i do wyobraźni. Inna rzecz z ustawą. Ta musi być z konieczności ścisła. A jednak bywają wypadki, że nawet ustawa potrafi używać bardzo obrazowych określeń. Jako przykład zacytuję tu ustawę wydaną przez parlament angielski w 1770 r. Oto charakterystyczny z niej ustęp:

„Wszystkie kobiety, bez względu na ich wiek, rangę lub stan, dziewice czy wdowy, które po wydaniu tej ustawy zmuszają, uwodzą, podstępnie doprowadzają kogokolwiek z poddanych Jego Królewskiej Mości do małżeństwa za pomocą perfum, barwników, kosmetyków, kremów, sztucznych zębów lub włosów, żelaznych podpórek, wysokich obcasów lub watowanych bioder — mają być karane według prawa obecnie obowiązującego w stosunku do czarownic lub według prawa dotyczącego innych podobnych wykroczeń, a małżeństwo tak doprowadzone do skutku będzie uznane za nieważne i nie istniejące.”

Jak czuje się adwokat, gdy przegra sprawę? Bo przecież nie zawsze jest on zwycięzcą przed kratką. Zadawałem różnym adwokatom to pytanie i różne otrzymywałem odpowiedzi. Myślę, że chyba najistotniejszą rzeczą jest to, iż różnica poglądów na prawo jest źródłem postępu. Adwokaci, którzy głoszą różne poglądy, którzy różnie komentują prawo, stają się czynnikiem jego rozwoju. Jest to ważna rola adwokata.

### Zjazd prawników w Australii

Z okazji stulecia Instytutu Prawa odbył się w Victorii na wiosnę tego roku zjazd prawników, w którym uczestniczyły delegacje z wielu krajów Wspólnoty Brytyjskiej. Zjazd omówił szereg zagadnień interesujących prawników australijskich i innych krajów Wspólnoty Brytyjskiej.

Pierwszym tematem było zagadnienie udziału ławy przysięgłych w sprawach cywilnych. Okazało się, że w wielu krajach instytucja ta jest na wymarciu. W Burmie, Malajach i Cejlonie udział ławy przysięgłych w sprawach cywilnych został w ogóle zniesiony. W pozostałych krajach praktyka wykazuje, że powoływane są one bardzo rzadko.

Drugim tematem było zagadnienie pijaństwa kierowców samochodów. Przedstawiciele Malajów, Burmy i Cejlonu oświadczyli, że w ich krajach zagadnienie to nie istnieje, bo „kto może sobie pozwolić na kupno samochodu, ten może również pozwolić sobie na zaangażowanie trzeźwego kierowcy”. Natomiast ze strony delegacji australijskiej, kanadyjskiej i angielskiej wskazywano na poważne zagrożenie życia ludzkiego wywoływane prowadzeniem samochodów przez kierowców znajdujących

się w stanie odurzenia alkoholowego. Jest ono tak samo rozpowszechnione wśród właścicieli samochodów, którzy prowadzą je osobiście, jak i wśród zawodowych kierowców. Podkreślano konieczność walki z tym objawem, urastającym już do rozmiarów zagrożenia bezpieczeństwa publicznego.

Wreszcie trzecim zagadnieniem była kwestia podziału zawodu obrończego na solicitorów i barristerów. Okazuje się, że w Australii podział ten, przyjęty z Anglii, nie wszędzie obowiązuje. Utrzymano go w niektórych stanach, w innych zaś albo zniesiono całkowicie, albo też dopuszczono do udziału barristerów w biurach solitorskich. Opinia co do potrzeby utrzymania podziału jest podzielona. Niemniej jednak tam, gdzie dopuszczono barristerów do udziału w biurach solitorskich, korzystają oni z tego niechętnie.

### Wynalazczość pracownicza w prawie porównawczym

Prof. R. Plaisant ogłosił w *Revue internationale de droit comparé* (2/59) na powyższy temat artykuł, dający ogólny zarys prawa w tej dziedzinie.

Autor dzieli kraje, których prawo porównuje, na cztery grupy:

- do I należą Francja, Anglia i USA,
- do II — Hiszpania, Szwajcaria i Włochy,
- do III — NRF, Szwecja,
- do IV — ZSRR i kraje demokracji ludowej.

Pierwsza grupa państw nie ma specjalnych ustaw dotyczących wynalazczości pracowniczej. Jest ogólnie przyjętą zasadą, że pracownik-wynalazca ma prawa osobiste do wynalazku, natomiast prawo eksploatacji wynalazku należy do pracodawcy. W tej postaci następuje opatentowanie. Jednakże obowiązujące w różnych gałęziach przemysłu umowy zbiorowe przewidują wynagrodzenie dla wynalazcy-pracownika, obliczane według nader różnorodnych zasad.

Państwa drugiej grupy mają bardzo niekompletne przedwojenne przepisy o wynalazczości pracowniczej. W szczególności ustawa włoska z 1936 r. przyjmuje zasadę wynagrodzenia dla pracownika-wynalazcy i w razie sporu odsyła pracodawcę i pracownika do arbitrażu, w którym ustala się wysokość wynagrodzenia.

W trzeciej grupie na szczególną uwagę zasługuje ustawa NRF z 1957 r. Ustawa dzieli wynalazki pracownicze na związane i wolne.